

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 500
za prowincji „ 600
Zagranicą „ 900
Za odosłowanie dolicza się miesięcznie 60 Mk.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 0—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 120.—
w tekście mk. 150.—
reklamowy mk. 75.—
akroleg mk. 60.—
komunikaty mk. 75.—
wyścigowe mk. 40.—
za wiersz nieparełowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, 40 paragrafów cych pracy oraz za gabłone dokumenty mk. 8.
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej.—
Zagraniczne o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia składane po g. 6 wiecz. 1) pros. 400.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON 32.

Konto czekowe P. K. 0.30149

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski w Pabianicach, Zamkowa Nr. 15.

Dzisiaj!

„LOTNIK ŚMIERCI”

6 aktów nadzwyczajnych przygod znakomitego wywiadowcy

Harry Hilla z piękną Margot Lindt.

STRESZCZENIE: Maharadża Hinduski Masuli-Angar podczas przejazdu samochodowej zostaje okradziony, w podstępny sposób, z kosztownego diamentu, który tkwił w jego turbanie. Znakiem wywiadowca Harry Hill wpada na trop szajki przestępców, na których czele stoi tajemnicza osoba, znana pod mianem LOTNIKA ŚMIERCI. Po bardzo wielu trudach połączonych z niebezpieczeństwem życia, Harry Hill odnajduje drogocenny kamień, a LOTNIK ŚMIERCI, podczas walki napowietrznej, ginie w płomieniach palącego się samolotu.

Uwaga: Dla prenumeratorów „Pracy” taniej od 60 do 75 mk., przez niedziel i święta.

Losy konferencji genueńskiej wąż się.

(Sytuacja jeszcze niewyjaśniona. — Ultimatywne stanowisko koalicji. — Napięcie i zdenerwowanie trwa. — Buńczuczne oświadczenia sowieckie).

Przyjaźń sowiecko-niemiecka.

WIEN, 20. (PAT). „Neue Freie Presse” donosi z Genui: Rosyjski komisarz ludowy Cziczerin złożył wizytę delegatowi Niemiec i wyraził pełną zgodę ze stanowiskiem Niemiec, wobec propozycji Lloyd George'a domagającej się, aby traktat niemiecko-rosyjski był anulowany. Wirth i Rathenau wyrazili się podobnie. Za taka propozycja jest nie do przyjęcia.

Narady sowiecko-niemieckie.

GENUA 20. (AW). Rathenau i Cziczerin usiłowali w dzisiejszych konferencjach znaleźć sposób rozwiązania sytuacji, wytworzonej przez traktat w Rapallo. Delegacja sowiecka nie zajęła jeszcze ostatecznego stanowiska, obradowując jednak intensywnie nad możliwością poparcia pozycji Niemców. Krąży przy tym pogłoski, że Niemcy i Rosja zdecydowały się na prowizoryczne umieszczenie traktatu w Rapallo, aby, na wypadek zawarcia jakiegokolwiek układu między sołtami i koalicją, Niemcy także mogły skorzystać z zawartych z nimi przywilejów i uprawnień, w przeciwnym razie traktat niemiecko-rosyjski po zerwaniu konferencji genueńskiej wchodziłby na nowo w życie.

WIEN, 20. (PAT). „Neue Freie Presse” donosi z Genui: Wirth w czasie swej konferencji z Cziczerinem wyłożył do niego formalne zapytanie, jak się zachowa delegacja rosyjska wobec propozycji anulowania układu w sprawie z strony ententy. Cziczerin odpowiadał, że podobnie jak rząd niemiecki rząd rosyjski

nie może dopuścić do anulowania układu.

Niemcy nie tracą fantazji.

BERLIN, 20 (PAT) Jak donoszą z Genui do prasy niemieckiej, udał się kanclerz Rzeszy Wirth i min. Rathenau do kierowników ententy na ich życzenie. Dzisiaj przed południem odbyły się w hotelu „Eden” narady szefów delegacji niemieckiej. Po południu zbiorą się na posiedzeniu niemieccy rzeczoznawcy. Sekretarz stanu Simon informował dzisiaj po południu rzeczoznawców o położeniu. Po ukończeniu narad rzeczoznawców ma być zredagowana odpowiedź Niemiec do mocarstw sprzymierzonych, która możliwie już dzisiaj wieczorem zostanie doręczona entencie. Podobno nota ma poruszyć sprawę formalności, zwracając uwagę na to, że tak państwa wojenne, jak i państwa małej ententy

nie były upoważnione do wystosowania podobnej noty. Jest prawdopodobne, że ze strony Niemiec będzie wyrażona gotowość do przekazania całej afery plenum konferencji.

Temczasem da się możliwość zbadania, czy delegacja niemiecka była w ogóle uprawniona do pertraktowania z Rosją i do zawierania traktatów.

... „I tajny układ wojskowy”.

LONDYN 20. (PAT). Havas. Członek izby gmin Clement Edwards po powrocie z Niemiec oświadczył, że w końcu ubiegłego tygodnia został poinformowany o istnieniu traktatu niemiecko-rosyjskiego, zawierającego konwencję handlową i tajny układ wojskowy.

Wiadomości o odwracie niemieckim.

BERLIN 20. (AW). Ostatnie wiadomości z Genui wskazują na bliski już wielki odwrót delegacji niemieckiej. Najwyraźniej podnosi to korespondent „Tagliche Rundschau”, który pisze: Już szuka się kompromisu. Delegacja niemiecka ogarnęła już strach przed własną odwagą. Zdaje się, że ma być skłonna do złożenia traktatu w Rapallo, przynajmniej chwilowo, ad acta i nie robić z niego użytku.

Jednolity front sojuszników.

PARYZ, 20. (PAT). Havas. Omawiając sytuację na konferencji w Genui, „Petit Parisien” zaznacza, że zawarcie układu niemiecko-rosyjskiego stało się węzłem, zacieśniającym łączność wielkiej i małej ententy. Po zakończeniu wtorkowego posiedzenia, jeden z delegatów francuskich, reasumując ogólne wrażenie, oświadczył, iż mała ententa i Polska zdobyły od tej chwili prawo wejścia do Rady Najwyższej. W istocie bowiem traktat sowiecko-niemiecki zmusiłby sojuszników do jaknajbardziej ściślego współdziałania.

Notę doręczono 20 kwietnia, tj. wczoraj.

WIEN, 20 (AW) „Neue Fr. Pr.” donosi z Genui, że Niemcy przyrzekli przedstawić delegatom angielskim tekst odpowiedzi niemieckiej jeszcze przed urzędowym doręczeniem. W każdym razie nota ta będzie doręczona 20 bm. wieczorem.

Odpowiedź rosyjska.

GENUA, 20 (PAT). Dzisiaj po południu wręczy delegacja rosyjska

komisji politycznej odpowiedź swoją na memoriał londyńskich rzeczoznawców. Odpowiedź będzie ułożona w formie kontr-memorjału.

„Zwycięscy”.

CHARKOW 20. (AW). Prasa ukraińska pochwala obrazy szpalty sprawie przymierza niemiecko-sowieckiego. Ten prasy jest wyjątkowo chętny, zwycięski i pewny siebie. Taktyka dyplomatów sowieckich, którzy podobno pod groźbą zerwania z Niemcami zmusili Rathenau do podpisania i opublikowania w Genui przymierza sowiecko-niemieckiego, wychwalana jest pod niebiosa.

Wszelkie względy na przywołność dyplomatyczną prasa ukraińska odrzuca zaznaczając, że wobec Ententy delegacja sowiecka nie ma obowiązku kierować się jakimikolwiek względami tembardziej, że przyjechała ona wyłącznie dla realnych, własnych korzyści.

Prasa ukraińska zapowiada dalsze podobne wystąpienia jak traktat w Rapallo, o ile tylko będą korzystne dla Rosji, podkreślając otwarcie, że wszelkie groźby mocarstw sprzymierzonych przestały być dla sowiektów istotnymi.

Przed obliczem L. George'a.

WIEN, 20. (PAT). „Neue Freie Presse” donosi: Szef biura prasowego Lloyd George'a przedstawił dziś dziennikarzom angielskim przebieg posłuchania kanclerza Wirtha i Rathenau u Lloyd George'a. Obaj niemieccy mężowie stanu w dłuższych oświadczeniach usprawiedliwiali się wobec Lloyd George'a, który wysłuchał ich spokojnie, w końcu zaś powiedział chłodno: „Nie oczekuję od panów ani oświadczeń, ani usprawiedliwień, oczekuję tylko, że mi powiecie, z jakimi propozycjami zjawicie się u mnie”. W odpowiedzi Rathenau począł rozwijać różnice poglądów między Niemcami a aliantami. Lloyd George przerwał mu, oświadczył krótko, że dla Niemiec istnieją tylko dwie możliwości: albo unieważnienie traktatu, albo zaniechanie współpracy w komisjach. Dalej Lloyd George oświadczył, że upokorzenie lub karanie Niemiec nie leży w zamiarach ententy. Niemcy muszą jednakże uprzytomnić sobie, że udział ich w omawianiu zagadnień rosyjskich będzie niemożliwy, jeżeli będą przy tym traktacie obstawali. Wystuchawszy tego oświadczenia dr. Wirth i Rathenau zapowiedzieli udzielenie jasnej odpowiedzi, która oczekiwana jest we czwartek przed południem.

Instrukcje p. Poincaré'go.

PARYZ 20. (PAT). Havas. Poza instrukcjami, udzielonemi przewodniczącemu komisji reparacyjnej, p. Dubois, Poincaré zwrócił się do sprzymierzonych aby wspólnie z Francją zażądali oddania do rozstrzygnięcia traktatu niemiecko-

ko-sowieckiego Radzie Ambasadorów. Podobne postąpienie wyjaśnia się tem, że zawarty w Rapallo traktat niemiecko-sowiecki może pozbawić komisję odszkodowawczą części spłat, pozostających jej do dyspozycji na zasadzie traktatu wersalskiego, a także może narużyć inny punkt traktatu, mający charakter więcej polityczny. Poincaré przesłał ministrowi Barthou wskazówki, dotyczące stanowiska, jakie ma zająć delegacja francuska.

Ponieważ wystąpienie sprzymierzonych wymierzone jest wyłącznie przeciwko Niemcom, rząd francuski nie sprzeciwia się przeciwko podjęciu kroków z sołtami, przy przyjęciu ich zasad, przyjętych w Cannes. Zasad zaś sołtów przy układzie ze sprzymierzonymi utrzymywano zechcą klauzulę analogiczną z klauzulami, zawartymi w układzie niemiecko-sowieckim, delegacja francuska odmówi na konferencji swej współpracy w sprawach, dotyczących Rosji.

Konferencje niemiecko-koalicyjne trwają.

GENUA, 20. (AW). Pertraktacje między delegacją niemiecką a przywódcami Ententy toczą się dziś w dalszym ciągu. Zmiana stanowiska Lloyd George'a w stosunku do delegacji niemieckiej nastąpiła wskutek akcji pośredniczącej Polaka i małej Ententy. Benesi i Skirmunt porozumiewają się z Niemcami i wielką Ententą i usiłują znaleźć taką formułę, aby przynajmniej uzyskać odroczenie wprowadzenia w życie traktatu rosyjsko-niemieckiego aż do ukończenia rokowań aliantów z Rosją sowiecką.

O anulowanie traktatu.

PARYZ, 20 (PAT) Havas. Prezydent ministrów Poincaré powiadomił radę ministrów o krokach, jakie przedsięwziął wczoraj wieczorem u rządów koalicyjnych i rządów małej ententy, do których zwraca się z prośbą o porozumienie się z Francją w sprawie wystosowania pod adresem Niemiec usilnego wezwania do anulowania traktatu z Rosją. Konferencja ambasadorów, której poruczone tę sprawę, mogłaby otrzymać wskazówki od rządów państw sprzymierzonych i ułożyć tekst wezwania. Sankcjonowanie uchyleń popełnionych przez Niemcy przekracza kompetencję konferencji genueńskiej, albowiem traktat rosyjsko-niemiecki jest naruszeniem traktatu wersalskiego, który nie może być w Genui kwestjonowanym. Poza traktat niemiecko-rosyjski porusza kwestję odszkodowań, która nie może być również w Genui omawiana. Oczywiście, że jeżeli Niemcy zgodzą się na anulowanie traktatu, wówczas wymierzony kroki dyplomatyczne będą bezprzedmiotowe.

Finansisci amerykańscy.

GENUA, 20 (PAT) Przybyła tu grupa finansistów amerykańskich z przedstawicielem „Standard oil Company”

Glasgow. Finansiści amerykańscy odbyli dłuższą konferencję z przedstawicielami Rosji.

Komunikat delegacji polskiej.

GENUA, 20 (PAT) Biuro prasowe delegacji polskiej na konferencji genueńskiej przestało dziś prasie następująco komunikat:

Wobec pojawienia się w ostatnich dniach w kołach konferencji pewnych komentarzy, znieszkodliwiających charakter i doniosłość protokołu ryskiego, polskie biuro prasowe uważa za swój obowiązek dać w tej sprawie następujące wyjaśnienie: Między traktatem rosyjsko-niemieckim zawartym świeżo w Rapallo a protokołem ryskim nie istnieje jakakolwiek analogia.

Protokół ryski ogranicza się do zarejestrowania wymiany poglądów między przedstawicielami Łotwy, Estonji i Polski oraz Rosji sowieckiej, dotyczących spraw, których zbadanie i rozwiązanie były zastrzeżone konferencji genueńskiej. Zdaleka od chęci przesądzenia uchwał, które miała powziąć konferencja genueńska, wymiana zdań w Rydze miała jedynie na celu dać możność wzajemnego poznania rządów zainteresowanym w formie wskazówek politycznych, mogących ułatwić przyszłe rokowania, dokonywanych przez nie rad przygotowawczych do konferencji bez jakiegokolwiek zobowiązania wypływających z tego faktu. Określenie stosunków istniejących między Łotwą i Polską z jednej strony a Rosją sowiecką z drugiej można odnaleźć w traktatach pokojowych, zawartych przez wymienione państwa.

Sprawy walutowe.

WIEDEN, 20. (PAT) „Nene Freie Presse” donosi z Genui: Angielski minister finansów Robert Horn, przewodniczący komisji finansowej, opuszcza w czwartek wieczorem Genuę. Przedtem będzie rozpatrywana jeszcze następująca rezolucja, zredagowana przez specjalistów rzeczoznawców finansowych: Należy wszystkie banki emisyjne zaprosić na konferencję poza Genuą i bez związku z konferencją w Genui. Konferencja ta ma być sama całe zagadnienie walutowe, a nie kwestię podstawy złotej walutowej, stabilizacji kursów, weksli, kredytów, problemów pożyczek, niezależność banków emisyjnych od swoich rządów, zapłatę długów. Na tę konferencję zaproszony będzie amerykański Federal Reserve bank. Wiadomo już, że bank amerykański przyjmie to zaproszenie.

Sytuacja ostuteczno nie wyjść ona jeszcze!

GENUA, 21. Godz. 1 po półn. (AW) Sytuacja jest jeszcze nie wyjaśniona. Rokowania między Lloydem Georgem i innymi przywódcami Ententy z jednej strony a delegacją niemiecką z drugiej strony nie doprowadziły dotychczas do porozumienia. Faktem jest tylko, że Niemcy odrzucają stanowczo żądanie uznieważenia umowy rosyjsko-niemieckiej, natomiast odpowiedzi ich na notę Ententy jest zredagowana w ten sposób bardzo pojednawczym.

Na G. Śląsku.

WROCŁAW, 20 (PAT) Międzysojusz iza komisja graniczna dla ustalenia granic na G. Śląsku przeniosła swą siedzibę do Wrocławia, gdzie już rozpoczęła swoje urzędowanie. Skład komisji, poza delegatami Polski i Niemiec, stanowią przedstawiciele Anglii, Francji, Włoch i Japonii.

KATOWICE, 20 (PAT) Dzisiejszy „Oberschlesische Grenzzeitung” pisze: Rząd pruski, oraz międzysojusznicza komisja w Opolu zatwierdziły już wybór dr. Görnke na burmistrza miasta Katowic. Regencja w Opolu nie nadesłała jednak odpowiedniego dekretu. Polskie koła w Katowicach upatrują w tem dalsze szanse ze strony Niemiec. Magistrat m. Katowic wystąpił z nowym protestem do komisji sojuszniczej w Opolu.

KATOWICE, 20 (PAT) Pisma donoszą, że we wtorek wieczorem zamordowany został w Zabrze robotnik kolejowy Kefoch z Żońnicy. Sprawcy morderstwa dotychczas nie wykryto. Morderstwo to ma charakter polityczny.

KATOWICE, 20 (PAT) Wczoraj odbyło się tu sebranie rezerwowych oficerów Polaków-Górnoślązaków, na którym postanowiono utworzyć związek rezerwowych oficerów Polaków na G. Śląsku.

Walka o odszkodowania.

PARYZ, 20 (PAT) Havas donosi: Komisja reparacyjna ogłasza następujące oświadczenie: Komisja reparacyjna zawiadomiła już o swojej decyzji utworzenia komisji rzeczoznawców, która zbada i złoży odpowiedni memoriał w kwestji warunków, na jakich rząd niemiecki byłby w stanie wypłacić zobowiązania nałożone traktatem wersalskim i na jakich warunkach mogłyby Niemcy zaciągnąć pożyczkę zagraniczną. Komisja ta już jest utworzona. Ponieważ komisja życzy sobie, aby wyrok rzeczoznawców opierał się na doświadczeniu i wziął pod uwagę zapatrywania St. Zjednoczonych, członkiem komisji ma zostać również bankier amerykański, Morgan.

Jubileusz (w)arzystwa Kona---wudza „sowieckiej Polski”.

CHARKOW 20. (AW) 19 b. m. obchodzone w Charkowie 40-letni jubileusz rewolucyjnej działalności bolszewickiego naczelnika „Polski sowieckiej” towarzysza Feliksa Kona, znanego jako przewodniczącego komitetu rewolucyjnego, który urzędował w Polsce w czasie najścia bolszewików w r. 1920. Komuniści polscy w Rosji złożyli jubilatowi „skromne życzenia”, aby 60-letni jubileusz obchodził jako „wzrost narodu” w bolszewickiej Polsce.

Bolszewicy grabią cerkwie.

MOSKWA, 20 (PAT) Według ogólnego mniemania, konfiskata skarbowo-cerkiewna ma nie tylko charakter finansowy, ale i polityczny. Władze lekają się bowiem, aby nie mogły one służyć w celu ewentualnego popierania ruchu rewolucyjnego. Do kwietnia br. skonfiskowano 431 pudry srebra i 10 funtów złota. Wzrost ludności z powodu tych ofiar wzrasta, a nawet przychodzi do ostrych starć, jak ostatnio w Muromie i Kostromie.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(Od utraconego koresp.)

(-) Wskutek nieporozumienia między komitatem teatralnym a lwowską grupą „Związku artystów scen polskich” wybuchł we Lwowie na tle ekonomicznym ostry konflikt, który grozi wyluchem strajku we wszystkich trzech teatrach miast. Na zgromadzeniu miejscowego koła Związku postanowiono zażądać podwyższenia płac o 50 proc.

(-) Jak donoszą tu z Wilna, Naczelnik Państwa podpisał nominację p. Waterego Roma a na delegata rządu polskiego Zemi Wileńskiej.

(-) Wczoraj przybyła do Warszawy wydziałowa młodzież pomorskiej. W niedzielę, podejmie gości podwieczornikiem p. prezydent ministrów.

(-) Wczoraj ogłoszono urzędownie, że Naczelnik Państwa podpisał nominację p. Wiktora Horszowskiego na stanowisko komendanta głównego policji państwowej.

(-) Wczoraj ogłoszono urzędownie, że Naczelnik Państwa mianował dra Wiktora Mikulskiego podsekretarzem stanu w ministerjum skarbu.

(-) Reorganizacja ministerjum skarbu, w związku z systemem oszczędnościowym szych o postępuje naprzód. Jak się „Praca” dowiaduje główny urząd kasowy wraz z departamentem administracyjnym złączone będą w jeden departament pod nazwą „Departament Kasowy”.

(-) Magistrat miasta Poznania ogłosił komunikat w sprawie płacenia daniny, w którym stwierdza, że dotychczas tylko bardzo mała część płatników spełniła swój obowiązek wobec skarbu państwa.

(-) Straszna nędza coraz bardziej szerząca się wśród warstw urzędniczych na skutek minimalnej wysokości pensji, wywołuje coraz to wyższe niezadowo-

lenie, mogą e nawet doprowadzić do poważnych powikłań. Należy mieć nadzieję, że rząd zrozumie tę sytuację i znajdzie odpowiednie rozwiązanie obecnej sytuacji.

(-) Magistrat miasta Warszawy postanowił upoważnić generalnego dy-

rektora teatrów miejskich do podwyższenia od 1 kwietnia br. o 32 proc. dotychczasowych wynagrodzeń dyrektorów, artystów, zespołów artystycznych, oraz personelu artystyczno-administracyjnego teatrów miejskich.

W Genui.

Zjazd w Genui budzi wolał olbrzymie zainteresowanie nie tylko z tego względu, że po raz pierwszy po wojnie spotkały się przy wspólnym stole wszystkie narody, ale jeszcze i dlatego, że zaproszono do współudziału zwyciężone Niemcy i sowiecki rząd Rosji. To też i miejsce obrad, Genua, zwraca na siebie uwagę całego świata, a wygląd jej w dobie konferencji, niezwykle ruch cudzoziemców i zewnętrzne przystrójenie budzi zrozumiałą ciekawość. Na ulicach przewija się tłum cudzoziemców: najczęściej spotykani są Rosjanie i Niemcy.

W pałacu San Giorgio

oddawna wrzała gorączkowa robota. Robotnicy i tapiczerzy przygotowywali estrady, garderoby, strolli sale starego pałacu, ubranego freskami, w palmy i kwiaty. U wejścia widnieje posąg św. Jacego na koniu, jak przebiega smoka. W wielkich salach pałacu, ozdobionych arcydziełami Rubensa, Van Dycka, Guercina, odbywają się odrady konferencyjne.

Dom Prasy.

Obok w Palazzo Patrone na Piazza della Zecca mają pomieszczenie dziennikarze w Domu Prasy, t. j. Casa della Stampa. Wielkie sale zostały zamienione na czytelnie i pracownie, zaopatrzone we wszystkie potrzebne do pracy dziennikarskiej przybory dla tych sześciuset lub siedmiuset dziennikarzy, którzy tu zjechali z całego świata. Przygotowano też olbrzymi bufet, obficie zaopatrzone przedewszystkiem w zakąski między narodowe dla wszystkich. A oprócz tego do wyboru co kto lubi. Jest samowar dla bolszewików, a woda dla Amerykanów, choć napewno pomina ją dla szampana.

Delegacja pomieszczono w najlepszych hotelach i willach. Angielska w Miramare, francuska w hotelu Savoy naprzeciw dworca, niemiecka w hotelu Eden, inne poza Genuą.

Delegacja bolszewicka.

Bolszewicka delegacja przyjechała do Santa Margherita koło kapito pod Genuą w największej tajemnicy o godz. 11 rano 6 kwietnia. W zakai dostęp na dworzec został wzbroniony publiczności.

Kronika polityczna
Konflikt między Budiennym i Trockim.

Najwyższa rada wojenna w Sowdępi poleciała dowódcy armji kaukaskiej Budiennemu, wysłanie instruktorów wojskowych, rekrutujących się z szeregów czerwonoarmiejców, do szkół wojskowych w Moskwie i Charkowie, gdzie mają przejść skrócony kurs nauk. Na rozporządzenie to Budienny miał odpowiedzieć: „W mojej armji niema analfabetów, młodzi instruktorzy zostali wyszkoleni przez instruktorów sztabu generalnego i nie widzę potrzeby pozabawiania mę potrzebnych mi oficerów”.

Prezes rady, Trocki, wysłał po otrzymaniu tej odpowiedzi drugą depeszę do Budiennego, groząc mu w razie niezastosowania się do rozporządzenia oddaniem pod sąd.

W odpowiedzi na drugą depeszę Budienny oddepeszował: „Powierzona mi armja pnie pragnieniem wysłuchania bezpośrednio kursu sztuki wojennej z ust towarzysza Trockiego, znawcy taktyki i strategii. Proszę o przygotowanie odpowiedniej ilości taborów kolejowych i mieszkań w Moskwie dla całej armji kaukaskiej, z którą nie omieszkam przybyć”.

W rezultacie tej wymiany uprzejmych depesz Trocki zaproponował radzie wojennej odwołanie Budiennego z zajmowanego stanowiska, lecz propozycja jego została odrzucona.

tak, że musiała się zadowolili oglądaniem niemieckich wagonów syjalnych przez okna poczekalni. Dworzec był silnie obsadzony przez policję. Po drugiej stronie dworca stał tuzin ciężarowych samochodów wojskowych, oczekujących na bagaże delegacji od 6 rano.

Hotel Imperial, gdzie zamieszkała delegacja, jest może dzisiaj najciszej strzeżonym budynkiem w Europie. Nawet służba ma swoje osobne przepustki, a dziennikarze i zwiedzający muszą się zatrzymać u bramy parkowej. Wspaniałe apartamenty, które gościły swego czasu oboje królestwo włoskie i inne osobistości, stały się pomieszkaniem dla przedstawicieli bolszewickich. Sami bolszewicy nie byli zadowoleni z tej wyznaczonej im rezydencji, twierdząc, że droga do Genui, wijąca się nad morzem, pełna skrętów i stoków, naraża na niebezpieczeństwo członków misji. Ludność niechętną okiem patrzy na nich i dlatego konieczne były liczne środki zapewniające bezpieczeństwo. Obecnie to mało miasteczko, znane z traktatu między Włochami a Jugosławją, jest obsadzone przez czterysta konnych policjantów, nie licząc licznych agentów, których pełno się kręci w przeróżnych przebraniach.

Hotel Imperial.

Sam Hotel Imperial jest otoczony cudownym parkiem, pełnym palm, jaśminów i róż i wygląda raczej na gniazdko zakochanych, niż pomieszczenie dla dyplomatów.

Commendatore Oro, który organizował i urządził wszystko dla konferencji, twierdzi, że wszystkie koszty urządzenia z nią związane wyniosą prawdopodobnie 25 milionów lirów.

Półowę tych kosztów, 12 milionów, pochłoną wydatki na telegrafy, telefony i urządzenia dla telegrafu bez drutu. Urządzone siedem poczwórnych aparatów telegraficznych, które zdolne są przetransmitować jednocześnie pięćset słów na godzinę. Z tych dwa lub trzy są zarezerwowane dla porozumienia się wprost z Londynem. Trzy druty osobne łączą Genuę z Paryżem, głównie dla użytku delegatów, ale i o dziennikarzach nie zapomniano. Delegacja niemiecka ma również osobne połączenie z Berlinem.

Incydent powyższy wywołał wielkie poruszenie w Mi skwie, ponieważ od lat czterech Trocki po raz pierwszy poniósł porażkę.

Zycie kraju.

+ Kościerzyna. Przy przeprowadzanej rewizji w hotelu dworcowym przez tutejszą policję państwową napotkano na dwóch żydów i jedną żydówkę z Warszawy. Ponieważ osoby te wydały się podejrzane, przeprowadzono rewizję ich bagażu która też nie była bezcelowa. Znaleziono 66 par pończoch, 88 kg. sacharyny, 4 składki haftu, 1 szczotkę i metr, materji jedwabnej. Wszystko obłożono aresztem, a winnych zasadzono w tutejszym więzieniu. Podczas rewizji weślnął jeden z żydów starszemu wicedowcy Klemsportowi jedną tysiąc markówkę niem. waluty do kieszeni, lecz p. Klemsport sprawę skierował do sądu, za co czeka sprawcę osobna kara za przekupstwo. Nadmieniamy, że owi dzi byli już cztery razy w Kościerzynie i zawsze udało im się szczęśliwie uciec.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary	3.660
	Marki niem.	18.50
	Funty szterl.	16.500
	Franki fr.	359
	Korony czeskie	70.5°

Dnia 17 maja 1920 roku pod Czerniewiezami, na starym polockim szlaku Batorego, broniąc Rzeczypospolitej przed najazdem dziczy bolszewickiej, padł na polu chwały



STANISŁAW MACIŃSKI

porucznik Wojsk Polskich, dowódca I komp. 36 p. p., Kawaler Krzyża Walecznych, b. żołnierz I Brygady Legionów, b. członek łódzkiej organizacji młodzieży niepodległościowej „Zarzewie”.

Za czasów niewoli i powszechnego zwątpienia wierzył w Polskę, w podziemiach konspiracji kuł broń do walki o Wolność, a gdy wybiła godzina orężnego Czynu stanął w pierwszych szeregach.

Trwał mężnie na posterunku do ostatniego tchu.

Pamięci nieustraszonego żołnierza i serdecznego kolegi, cześć!

Na smutny obrzęd wyprowadzenia zwłok ś. p. Stanisława Macińskiego w dniu 21 b. m. o godz. 5-ej popołudniu z kościoła św. Krzyża na Stary cmentarz katolicki zapraszają

b. Członkowie łódzkiej organizacji „Zarzewie”
związku młodzieży niepodległościowej:

Pod niewinną etykietą.

Istnieje w Warszawie jakiegoś bliżej nieznanego „Zjednoczenia” polskiego stowarzyszenia. Na jego tajemniczej instytucji stoi jakiś pan hrabia. Należą podobno do „Zjednoczenia” różne towarzystwa, rzekomo popierające sporty, ale głównie trudniące się grą w karty, oraz inne towarzystwa szerzące dewocję, ale głównie trudniące się nieznanymi bliżej procedurami. Wogóle niezbyt to jest pewne, czy te karciane i dewocyjne kluby istotnie są zrzeszone, czy mają z sobą jakiś kontakt; nazewnątrz bowiem występuje tylko firma „Zjednoczenia” oraz nazwisko hrabiego.

Dziwotwór ów powstał kiedyś, bodaj jeszcze w roku 1918 pod egidą słynnego księdza Oraczeńskiego; nigdy instytucja ta żadnej akcji w pracy społecznej niepodejmowała i nie podejmuje, wegetując ku radości swego hrabiego, którego darzy pończotną dłoń tytułem prezesa. I byłoby wszystko w porządku, gdyby ów hrabia — prezes nie cierpiał na megalomanię. Nieszczęsne to cierpienie zmusza go do fabrykowania od czasu do czasu odezwoz, wezwań, manifestów do narodu, w których upomina, wyklina, grozi, stając wysoko ponad Polską całą w roli sądziego, który za dobre nagradza, a złe karze. Trudno — stosunki wojenne natworzyły na świecie niewiele chorych umysłowo. Tylko gazety nie powinnyby publikować eulogicznych hrabiego-megalomana.

Inną taką, wegetującą w ciszy, instytucją jest w Warszawie „Oby-

watelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa”. W roku 1920 zawiązał się był ów komitet w chwilach najazdu bolszewików z celem niesienia pomocy państwu, w szczególności zaś armii, zwłaszcza jej pułkom ochotniczym. Ofiarna część społeczeństwa ruszyła z ofiarami, i wiele złotych obrączek ślubnych wymieniono na obrączki żelazne w zakątku biblioteki uniwersyteckiej.

Zdawało się, że czegoś jak czegoś, ale pieniędzy nigdy dość nie było na potrzeby armii polskiej. Alłści przemysłowy komitet zdołał jakoś zachować fundusz spory, widocznie zaoszczędzony, — i choć niebezpieczeństwo minęło, ani myślał się rozwiązać, — tylko sobie nadal gospodarzył pieniżkami pocichu, nikomu nie zając żadnych sprawozdań.

Przez pewien czas komitet ów zajmował się wydawaniem znaczków dla byłych wojskowych armii ochotniczej i ozdobił temi znaczkami nietylko dawnych wojskowych, ale nawet i tych, którzy się zgłaszali do straży obywatelskich lub nawet nigdzie się nie zgłaszali.

Ale w końcu komitecik nie wytrzymał: w czasie smutnych dni awantur z przedstawicielami sejmu wileńskiego kraj cały został obłepiony wielkimi odezwozami z podpisem gen. Hallera. Treść odezwoz bałamutna i niedołężna z trudem pozwoliła się domyśleć, że podpisanemu idzie o poparcie stanowiska endecji. Niejeden z czytelników owej odezwoz ani się domyślał, że została

ona wydrukowana za cenę jego własnej obrączki ślubnej!

Tak to szlachetne porywy sero polskich, wniosła ofiarności na cele państwowe — przez pewne jednostki jest wyzykiwana dla brudnych osłów partyjnych. A przecież nietylko endecy składali swe ofiary...

Ale komitet wciąż istnieje wciąż działa w cichości. Aż przyjdą wybory, — i reszta obrączek ślubnych utonie w kieszeniach endeckich hyjen wyborczych! W te rzeczy na dobrą sprawę winien wejrzeć prokurator, — boć podobne sprawki kryminałem pachną.

St. Kret.

Co się dzieje w Kijowie?

Od pewnej osobistości, z Kijowa przybyłej, dowiadujemy się oiekawych szczegółów o tem, co się dzieje w Kijowie.

Z byłego Kijowa, tego malowniczego miasta, którym się zachwycali prawie wszyscy odczołomcy, nie pozostało ani śladu. Obecnie mowa może być tylko o Kijowie Sowieckim, czyli o jednej z najjaśniejszych ilustracji polityki i gospodarki rządu bolszewickiego. Najpierw, całe miasto w ruinach. Powiedzieć można, iż każde najście, każda „okupacja”, oho-claży przez czas jaknajkrótszy, przyczyniły się w pewnym stopniu do tego oplakanego stanu, w jakim znajduje się Kijów w chwili obecnej. Bolszewicy, ma się rozumieć, i tu idą górą, porostają nieporównywalnie... Ieh każdy „tryumf” — a ile ich było! — odznaczał się zniszczeniem doszczętnem pewnej dzielnicy miasta. Szczególniej zaś uciierały najładniejsze części miasta, położone na wzgórzu. Z arystokratycznych łipek np. gdzieś było ładnych gmachów i budynków prywatnych, teraz sterczą tylko gołe ściany i grudy kamieni — w Płeczersku jeszcze gorzej.

Ale i nadolne dzielnice też przedstawiają obraz nędzy i rozpaczki: na Kresczatyku prawie wszystkie kamienice stoją z wybitymi szymbami, z podziurawionymi ścianami, z zapadłymi albo zapadającymi dachami.

Tramwaj nie funkcjonuje. — Rzadko da się widzieć jakiś pojedynczy wagon, który kursuje bez określonej maszynoty, tak, zdaje się, wleceć według „widzimi się” towarzysza-motorniczego.

Elektryczności, gasu nie ma już od dawna więc ze zmrokiem żyłce zupełnie zanęła. Cho-

dzą tylko ci, co nie mają nic do stracenia lub też ci, którzy specjalnie poszukują niebezpiecznych przechodniów.

„Wolny” handel, o którym tyle się mówiło i pisało, w rzeczywistości przejawia się w pojedynczych, b ubogich sklepikach z żywnością i galanterją tandetną, ale kosztującą, ma się rozumieć w sowieckiej walucie setki tysięcy.

Głód i nędza odbijają się na twarzach obywateli kijowskich w sposób aż nader ja-szkrawy. — Smlechu nie słyszy się wcale, kiedy spieszy się zatafić swoją sprawę na mieście co najprędzej i powrócić znowu do swojego barługu.

O modnych strojach nie ma mowy, co-kolwiek wykultnie od prostych śmertelników wyglądają tylko komisarze (przedstawiciele mniejszości narodowej przeważnie) i oficerowie czerwonogwardziści.

Czerwona armia jeszcze się karani, t. zn. ma pokarm lepszy od rosaty ludności, ale w każdym dniu ten stan rzeczy pogarsza się i już daje się słyszeć szemranie przeciwko rządowi i władzom sowieckim, a jednocześnie i pogródki pod adresem Rumunji i Polski.

— W dzień wyjazdu z Kijowa — opowiada nasza interlokutorka — widziałam na dworcu kolejowym poełag składający się z dwunastu pulmanowskich wagonów, przyczem wzdłżło mię bardzo, iż nawet w dzień (była godzina 2 i pół popoł.) we wszystkich wagonach paliło się światło elektryczne. Później dowiedziałam się, że poełag wyznaczony jest dla wyższych władz wojskowych, które przeprowadzają inspekcję całego frontu „południowego”.

— Podczas mojej bytności rozpoczęła się już rekwizycja kosztowności cerkiewnych — Ławrze Peczerskiej, lecz, jak posiadają, władze rekwizycyjne nie odnalazły wcale tych bajeicznych kosztowności, o których istnieje tyle legend. Mnisi Ławry są naogół małomówni i na wszystkie „wywiady” odpowiadają, iż kosztowności owe zabrane były jeszcze przez Niemców, co zresztą jest kłamstwem, bo Niemcy zachowywali się w Kijowie stosunkowo b. grzecznie i, jeżeli wywozili z Ukrainy zboże, wiktuały i nawet czarnoziom, to cerkwi i ich kosztowności nie poruszyli.

Bolszewicy naturalnie są wsieklili i o-czeń aresztują unichów i pracowrów.

Suknie damskie

najnowszych fasonów z szwiotu 5.600, z kretonu 5.500, z etamińny 7.800, z bosotonu 12.500, z jedwabiu, trykotu i garbardin w dużym wyborze sprzedaje Szmehel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160, przez obład otwarte.

Walka czy współdziałanie chłopsko-robotnicze.

(Dokończenie).

Marksovska teoria o koncentracji nie znajduje w stosunkach rolniczych potwierdzenia. Tutaj widzimy wprost odwrotny proces rozdrabniania się warstw pracy, tj. gospodarstw rolnych.

Rozwój naszego przyniśtu stąpa powolnym krokiem naprzód, a wszechświatowy kryzys gospodarczy nie wróży polepszenia się stosunków w najbliższych latach. W związku z tem i silną polityczną proletariatu skazana jest na odegranie w walce nie decydującej roli. Wobec tego marzenia (na temat rychłego urzeczywistnienia nowego ustroju — posiadają jedynie znaczenie moralne i wychowawcze, a nie realne i praktyczne.

W praktycznej polityce klasa robotnicza musi szukać sprzymierzeńców, którzyby we własnym interesie oraz w interesie ogólnym demokracji popierali żądania robotnicze. Oprócz stronnictw chłopskich — nie znajdziemy w Polsce żadnego innego sprzymierzeńca. Obecnie wobec mobilizacji reakcji — partje robotnicze winny zacieśnić więzy z ludowcami — gdyż w przeciwnym razie przegrana pewna.

Pozatem robotnik jest konsumentem, a chłop producentem artykułów żywnościowych. Narzeka się na psokarstwo chłopów, zapominając, że to, co robotnik w mieście płaci za nabiał, mąkę, chleb, kartofle — są to ceny ostatniego ognia paska, z których co najmniej 20 proc. trzeba odliczyć na syki pośredników. Trzeba dążyć do nawiązania przez robotnicze organizacje spóldzielcze bezpośredniego kontaktu handlowego z producentami rolnymi i ich organizacjami. Trzeba pomyśleć o pewnych formach wymiany naturalnej. Czy się o tem myśli w sztabach partji robotniczych, czy się to projektuje, robi?

Mówią o otwarciu granic na przywóz artykułów żywnościowych z zagranicy, aby wywołać u nas zniżkę cen. Absurd — wobec większości chłopsko-obszarniczej w Sejmie. Równym absurdem jest projekt zamknięcia granic przed wywozem żywności z Polski — wobec konieczności utrzymania stosunków gospodarczych z światem i wobec umów handlowych.

Robotnik przemysłowy ma jedną poważną groźbę w stosunku do chłopów — jest nią organizacja robotników rolnych i matorolnych — oraz odwołanie reformy rolnej, której uchwalenie przez Sejm przy poparciu stronnictw robotni-

czych było ze względów politycznych i taktycznych pożądanem, ale ze względów gospodarczych szkodliwym.

Reasumując powyższe wywody stwierdzam:

Wobec rolniczego charakteru naszego państwa przewaga polityczna u nas długie lata jeszcze znajdować się będzie w ręku stronnictw wiejskich. Z tego względu koniec nie jest liczenie się stronnictw robotniczych z powyższym faktem i szukanie wśród chłopów sprzymierzeńców, a nie wrogów — oraz nawiązanie bezpośrednich stosunków gospodarczych kooperatyw robotniczych z producentami rolnymi.

Nakazem chwili jest zorganizowanie robotników rolnych pod sztandarem partji robotniczych miejskich oraz popieranie racjonalnego wyłonywania reformy rolnej.

V.

A teraz ideologia. Dążymy do ideału Polski Pracy. Co to jest Polska Pracy? Jest to wolne społeczeństwo ludzi pracy, wytwórców, do których ma należeć całkowita władza w państwie. Ktoż jest tym wytwórcą? Robotnik miejski, inteligent pracujący pożytecznie i chłop pracujący na roli. Pasażerzy, mikroby i pośrednicy muszą zniknąć. To jest nasze dążenie, nasz ideał przyszłego ustroju. Wiąże też jasne jest, że w dążeniu do takiego celu klasa robotnicza musi już dziś wytwarzać warunki jego urzeczywistnienia i dążyć do możliwego współdziałania wszystkich czynników przyszłego ustroju.

Pięknie o tej nowej Polsce pisze St. Brzozowski: „Tam, gdzie, stykając się pierś z pierś z nieznanem, chłop polski stwarza podwalinę przyszłości, której nie zna, tam, gdzie na straconym posterunku ginie, walcząc z złą wolą, nędzą, ciemnotą, — jakie silę ryerczów i wyznawców mający w pierś lekarz prowincjonalny, nauczyciel ludowy, tam, gdzie, słuchając frazesów tłumaczonej br szury, robotnik polki zrozumie, a nagie jaskom, krótkim, ślepiącym w oczy widzeniem, — stał się cud i tego zaprzeczzonego zaprowadzone życie zasnało od jakichś światła, a los ludzkości w jego pierśi kolace, tam, gdzie artysta chwycił za skrzydła nieznanie, nakazujące mu żyć i mówić warwą, słowem, tonem, tam wszędzie, gdzie styka się pierś z pierś, moc ludzka, stwarzająca siebie w wielkim nie nadyim czynie, co dopiero ma być dokonany, tam, gdzie się rodzi życie, wią-

jest ból i męka — tam jest Polska, jest siła i przyszłość“.

Większość motywów zasadniczych przemawia za współdziałaniem organizacji chłopskich z robotniczymi. Chwilowe różnice nie powinny zastanawiać głównych wspólnych dążeń.

Za współdziałaniem przemawiają: 1) względy gospodarcze: zależność wsi od miast i naodwrot, konieczność nawiązania stosunków bezpośrednich — ekonomicznych.

2) względy polityczne: walka o ustrój demokratyczny w państwie, przeciwstawienie się reakcji.

3) względy ideowe, dążenie do nowego ustroju, opartego na wytwórcy.

K. Dagnan.

Sprawy robotnicze.

Zo Związku Budowlanego Z. Z. P.

(Oddział w Łodzi).

Zatrudnieni w firmach łódzkich malarze sezonowi zwrócili się do Zw. z prośbą o zaliczenie ich w poczet członków Związku i uregulowanie cen-nika plac.

Zarząd Związku zwrócił się do Inspektora Pracy III okręgu w Łodzi z prośbą o zwolnienie wspólnej konferencji z przedsiębiorcami i majstrami malarzskimi. Konferencja była wyznaczona, ale przedsiębiorcy malarzcy, zwyczajem wszystkich pracodawców, na konferencję się nie stawili.

Wobec tego Zarząd Związku zebrał niezbędne materiały i informacje, dotyczące zarobków malarzy przed wojną.

Następnie Inspektorat pracy w porozumieniu ze Związkiem i delegatami malarzy wydał zaświadczenie, na podstawie którego zostały unormowane zarobki czołdki malarzskich.

W miesiącu kwietniu płace wynoszą: kategoria I mk. 800 za godzinę, kategoria II — 28 mk i pomoc malarzka 200 mk. za godzinę. Stawki powyższe ulegają zmianom pierwszego każdego miesiąca, zależnie od Komisji Statystycznej do badania kosztów utrzymania.

Szewioty 115 cm. szerokości

Koszulka 1450, garniturowa 4200, kamaryna na garnit. 3500, kamaryna na spodnie 10500, garbardinna 6200. Szmuchel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i filja 100. Przez obiad otwarcie

Jubileusz Piotra Maszyńskiego.

Od Tow. Spiewaczego im. St. Montusko w Łodzi otrzymujemy odezwę następującą:

Do Wszystkich Tow. Spiewających m. Łodzi i Okręgu Łódzkiego oraz Miłośników Pieśni Rodzimej!

Idąc w ślad za sercem narodu Warszawą oraz innymi miastami, postanowiliśmy i w Łodzi uczcić 35-letnie pracy dla pieśni rodzimej Pieśniarza Ludowego Piotra Maszyńskiego. Co zdziałal Maszyński dla pieśni, o tem rozwozić się nie będziemy, jest to bowiem aż nadto znane wszystkim tym, którzy pieśń polską kochają i miłosć dla niej krzewią wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Podkreślić jednak należy, że gdyby nie mrowcza praca Maszyńskiego, niewiadomo co by się stało z całym szeregiem przepięknych melodji, dorywczo wydawanych. Nasze 6 tomów „Lutni”, następnie wydawnictwo „Lirnika” — stanowiąc będą, obok niezliczonych własnych dzieł i kompozycji, po weza czasu wielkopomne dzieła Jego twórczej i owocnej pracy.

Druhowie po Pieśni! Wspólnie z komitetem przystępując do zorganizowania tego wielkiego dla Dorobnego Jubilatą Święta w Łodzi w dniu 30 ym kwietnia r. b. przez urządzenie w sali Filharmonji Wielkiego Koncertu w obecności Jubilatą, z jaskawym współdziałaniem zaproszonych solistów oraz Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej, odwołujemy się do Was, bądzcie w dniu tym gremjalnie w sali Filharmonji o godz. 8-jej i pół wieczorem. Nieście wieść to do wszystkich miłośników pieśni rodzimej, niech nikogo w dniu tym w sali nie zbraknie, niech hołd, jaki Mu oddamy będzie dlań chwilą radości i ukojenia po tylu latach ciężkiej, ciemnej pracy.

Komitet Uroczystości Koncertowej.

Drożyzna i lichwa.

Miastu naszemu grozi nowa fala drożyzny. Piekarze i rzemieślnicy występują ze swoimi żadaniami podwyżki cen-nika, wyrażając prośbę o wystąpienie władz administracyjnych przeciwko pośrednikom przedewszystkiem, oni to bowiem, zdaniem piekarzy i rzemieślników, są głównymi sprawcami drożyzny, gdyż niekontrolowani śrubują stale ceny.

Dr. B. FICHNA.

2)

Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu.

6) Kandydat na posła musi pisemnie zgłosić zgodę swoją na kandydowanie na rece prezesa Komisji Okręgowej.

7) Ilość posłów została ustalona na 408, senatorów zaś na 102.

8) Ilość okręgów wyborczych Sejmowych na 68, Senackich zaś na 17 t. zn. tyle, ile województw.

9) Pięć miast stanowi odrębne okręgi wyborcze Sejmowe, a mianowicie: Warszawa, Łódź, Lwów, Kraków, Poznań. Przy okręgach wyborczych senackich tylko Warszawa została wyodrębniona.

10) Wybory niezaprotestowane zatwierdza Sejm, względnie Senat; zaprotestowane zaś bada i rozstrzyga Sąd Najwyższy.

11) Prawo wybierania ma każdy obywatel Polski, który ukończył 21 rok życia (ustawa szczegółowo wylicza, komu prawo wybierania nie przysługuje) i wybranym do Sejmu może być ten obywatel Polski, który ukończył 25 lat, który ma prawo wybierania, a który może mieszkać i poza granicami Polski.

12) Wojskowi prawa wybierania nie mają, ale mogą być wybranymi. Urzędnicy w swoich okręgach kandydować nie mogą, ale urzędnicy władz centralnych ograniczeniem nie podlegają.

Tak się przedstawiają w ogólnych zarysach zasady projektu ordynacji wyborczej, przez Komisję Konstytucyjną opracowane.

III. O kręgi wyborcze.

Projekt ustawy rządowej z dn. 29 lipca 1921 r. przewidywał podział całej Polski, a więc łącznie z Wileńszczyzną i Górnym Śląskiem, na 69 okręgów wyborczych do Sejmu, 16 okręgów wyborczych do Senatu. Ogólna ilość posłów rząd proponował 360, senatorów zaś 90.

Projekt rządowy nie przydzielał stałej ilości mandatów na każdy okręg, przewidywał bowiem, iż ilość mandatów w każdym okręgu zależna jest od intensywności głosowania, t. zn. ten okręg otrzyma większą ilość posłów, który wykaże większy odsetek głosujących. Poza tem brano pod uwagę i to, iż ogólna ilość ludności w Polsce dokładnie nie jest znana.

Dopiero przeprowadzony we wrześniu 1921 r. w całej Polsce jednorodniowy spis ludnościowy wykazał, iż ogólna ilość ludności wynosi:

25 milionów 911 tysięcy. Z tego: Polaków wypada 18 milj. 373 tys., czyli 69,2 proc., innych zaś narodowości 8 milj. 538 tys., czyli 31,8 proc.

Komisja Konstytucyjna wyniki tego spisu ludnościowego wzięła pod uwagę. Utrzymała poza tem ilość okręgów sejmowych w liczbie 68, ilość zaś okręgów senackich podniosła do 17. Następnie z góry przydzieliła każdemu okręgowi do Sejmu i do Senatu ściśle określoną ilość mandatów.

Wedle obliczeń referenta, posła Grzędzielskiego i mandat przypada przeciętnie na 66 tysięcy mieszkańców. Całość terytorjum podzielona jest na 5 odrębnych części: a) kategoria miast, b) czyste polskie okręgi, c) okręgi mieszane, d) kresy wschodnie, e) kresy zachodnie.

A) Kategoria miast: Miastom przydzielono 37 mandatów, mianowicie: Warszawie 10, Łodzi 8, Lwówu 5, Krakow-

wi 4, Poznaniu 4. Ogólna ilość ludności wynosi: 1952 tys. ludności, z tego 1 milj. 355 tys. Polaków, czyli 70,0 proc. — innych narodowości 597 tys., czyli 29,1 proc. Jeden mandat przeciętnie przypada na 53 tys. mieszkańców.

B) Czysto polskie okręgi t. zn. okręgi b. Kongresówki, zachodniej Galicji: Ilość okręgów — 25, ilość mandatów — 157. Ogólna ilość ludności wynosi 9,997 tys., jeden więc mandat przypada na blisko 64 tys. mieszkańców.

C) Okręgi mieszane t. zn. wschodnia Małopolska, oraz wschodnie połacie Kongresówki: Ilość okręgów wynosi 17, ilość przydzielonych mandatów 96. Ogółem ludności 6,929 tys., jeden więc mandat przypada na 72 tys. mieszkańców.

D) Kresy wschodnie t. zn. Wileńszczyzna, Polesie i Wołyń: Okręgów wyznaczono 10, mandatów zaś przydzielono 59. Ogólna ilość ludności 4,168 tys., jeden więc mandat przypada na 70 tys. mieszkańców.

E) Kresy zachodnie t. zn. Pomorze, Wielkopolska, Śląsk Górny i Cieszyński: Okręgów wyznaczono 11, przydzielono zaś mandatów 69. Ogólna ilość ludności wynosi 3,870 tys., jeden więc mandat przypada na 65 tys. mieszkańców.

W ten więc sposób i co jest zresztą skutkiem ilości ostrych walk i targów politycznych, ilość okręgów została utrzymana, ilość jednak mandatów poselskich podniesiono do liczby 408.

W konsekwencji trzeba było ilość mandatów do Senatu podnieść z 90 na 102.

IV. Stanowisko stronnictw.

Cała ordynacja budowana jest ku pożytkowi i pod znakiem wielkich stronnictw. Blok Polskiego Stronnictwa Ludowego ze Związkiem Ludowo-Narodowym (N. D.), popierającym w każdym prawie wypadku przez grupę Dubanowicza

i Ch. D., jest tu zupełnie widoczny. Szczególniej uwydatniał się on przy uchwalaniu takich zasad, które specjalnie przeciwko interesom mniejszych stronnictw były wymierzone, szły więc na korzyść grup wymienionych.

Podczas szczegółowej dyskusji nad ordynacją wyborczą z takimi poglądami i zamierzeniami nie kryli się wcale przedstawiciele P. S. L. i Z. L. N. Przy art. 94 projektu ordynacji, mówiącym o tem, w jakim wypadku można korzystać z listy państwowej, ks. Lutowski w imieniu swego stronnictwa zażądał, by tylko ta lista państwowa dała posłów, której listy okręgowe dadzą posłów co najmniej z 15 okręgów. Resztki głosów wszystkich innych ugrupowań, które — powiedzmy — posłów w 13 lub 14 okręgach przeprowadzą, zostaną oddane na korzyść stronnictw dużych. Chodzi tu o to, aby w sposób sztuczny, niemoralny (zabieranie głosów, które na inną całkiem listę padły) wyeliminować z parlamentarnego życia polskiego grupy mniejsze, ewentualnie — by rosnąć w siłę i znaczenie kosztem i sokami cudzemi. Zasada ta została coprawda w trzecim czytaniu obalona, jednak zapowiedziano wniesienie jej w formie poprawki na plenum Izby.

W tym samym kierunku idzie treść art. 96, który głosi, iż lista państwowa może otrzymać maximum połowę mandatów, zdobytych w okręgach. Jeżeli zaotyujemy tu jeszcze art. 96, dający zupełnie wyraźnie przywilej grupom dużym, bo głoszący, iż nieużytkowane resztki głosów przy wszystkich trzech obliczeniach, przydziela się tylko ugrupowaniom, które przeprowadziły największą ilość posłów w okręgach, — tendencja P. S. L. i Z. L. N. stanie się zupełnie jasna.

(Dok. n.)

O podwyższenie cen mięsa.

Rzeźnicy i handlarze przedstawili komisji do badania cen i zysków prośbę o znaczne podwyższenie cen mięsa i tuszyców.

W cechu piekarzy.

Wczoraj o godz. 6 po poł. w lokalu cechu majstrów piekarskich przy ul. Podlesnej 1, odbyło się posiedzenie wspólnie cechu piekarzy wraz ze związkami piekarzy żydów. Na zebraniu poruszono sprawę cennika komisji do badania cen i zysków przy urzędzie walki z lichwą, który piekarze krytykowali.

Zebrani „uznali“ bezcelowość narzucania cen na pieczywo, gdyż dopóki komisja nie ustali cen na mąkę, dopóty piekarze nie będą w możności zastosować się do cen wytycznych, bowiem posiadacze mąki nie są zmuszeni sprzedawać piekarzom mąki po cenie odpowiadającej piekarzom. W końcu uchwalono w tej sprawie zwrócić się do województwa.

Bezwzględny areszt za sprzedaż szkodliwej mąki.

W lutym piekarz Moryc Nowarski, zam. przy ul. Wólczańskiej № 4, doniósł państwowemu zakładowi badania żywności i przedmiotów użytku, iż kupił od szmuklerza Feliksa Zakrzawskiego, Jana Partewskiego i Władysława Tomankiewicza z Lutomińska, większą partję mąki podejrzanego wyglądu. Badanie mąki wykazało, iż wymieloną została z ziarna jęczmienia i żyta z bardzo znaczną domieszką hubinu i grochu i że nienadaje się ona do wypieku. Sprawa ta skierowana została do urzędu walki z lichwą, który przeprowadzwszy dochodzenie stwierdził, iż powyżsi szmuklerzy mąkę tę nabyli u furmana Ajzjaka Kartowskiego z Lutomińska, a także zaś u Cecela Opatówki w Szadku. Urząd walki z lichwą wydał orzeczenie karne, na mocy którego skazani zostali Feliks Zakrzawski, Władysław Tomankiewicz i Jan Partewski na 5000 mk. grzywny, Ajzyk Kartowski na 14 dni aresztu i 20.000 mk. grzywny a Gecel Opatówek na 8 miesięcy aresztu i 200.000 mk. grzywny.

Rzewska, Józef Wolczyński, Czesław Przybyłowski.

Handel wodą sodową. Sklepy i budki ze sprzedażą wody sodowej, wód mineralnych, owoców i słodczyz mogą prowadzić handel na równi z jadłodajniami, lecz po otrzymaniu na to zezwolenia i komisarjatu rządu nam Łódź (bip) — Orkiestra Symfoniczna Tow. Muzycznego im. Szopena w Łodzi. Zarząd Tow. podejmuje do wiadomości pp. muzyków amatorów, że do latniwej orkiestry symfonicznej przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na członków i członkinie. Zapisy i lekcje odbywają się w środy w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 92, od godz. 8 wiecz.

Wielką redutę wiosenną urządza policja w sobotę 22 bm. w sali Filharmonji (Dzielna 18) na rzecz funduszu zapomogowego wdów i sierot po zmarłych funkcjonariuszach policji.

Początek zabawy o godz. 11 wiecz. Wiele atrakcyj i niespodzianek. Dwie orkiestry.

Podwieczorek dziennikarski, pląty z kolei odbędzie się w Sali Restauracji Teatralnej przy ul. Dzielnej 18, w nadchodzącą niedzielę, 23 bm.; Podwieczorek urozmaica występy artystów Sew. Michałowskiego i Józefa Ursteina (Pikusia). Po wyczerpaniu programu tańce. Sala udekorowana zielenią.

Wstęp 500 mk. Początek o godzinie 4.30.

Niewątpliwie i ten podwieczorek zgromadzi liczny zastęp inteligencji polskiej w Łodzi dla której five o'clocki, urządzone przez Syndykat Dziennikarzy Polskich w Łodzi są doskonałym terenem dla wzajemnego zbliżenia towarzyskiego i spędzenia kilku chwil niedzielnego popołudnia w miłym nastroju.

Samobójstwo. Przy ul. Wawel 9, w mieszkaniu własnym targnęła się na własne życie pozostająca bez zajęcia Irena Belina, lat 18, wypisząca znaczną dawkę esencji octowej. Desperatkę w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala przy ulicy Drebnowskiej. (bip)

Skutki lekkomyślności. W gm. Radogoszcz, kolonii Kaly, studenci szkoły przemysłowej w Bielsku, synowie futelniczych przemysłowców zabawiali się w strzelanie w tarczę z rewolwerów i jedna kula zbłądziła do sąsiedniej posesji, gdzie zraniła ogrodnika A. Michałowskiego w nogę. Rannego odwieziono do szpitala przy ul. Drebnowskiej. Przeciwno sprawcom przeprowadzono dochodzenie i sprawę skierowano do sądu.

Konferencja w sprawie Kasy Chorych.

W dniu 18 b. m. odbyła się konferencja w sprawie Kasy Chorych, która zwołana została przez Zarząd Związków Zawodowych. Konferencja odbyła się w sali Rady Miejskiej. Reprezentowane były 43 Związki Zawodowe, przez 285 delegatów.

Do stołu prezydalnego zostali wybrani z PZZ.—Dirko, z Klasowych Związków Kalużyński i Miłoban ze Związków żydowskich.

W dyskusji zabierali głos ob. Kulczyński (PZZ), Kalużyński i inni, z przemówień których wynikało jedynie trochę o istnieniu, rozwój i współdziałanie całej klasy robotniczej z Kasą Chorych.

Odowiedzi na pytania udzielił komisarz Kasy p. Galas, jak również naczelny lekarz dr. Kłuzyski, podkreślając powagę obrad i zadowolenie z tak dodatnich dla Kas Chorych dyskusyj.

Konferencja zakończona przyjęciem następujących rezolucyj:

„Konferencja poleca centralom Zw. Zawodowych wydać odezwę do robotników m. Łodzi, wyświetlając stosunek

Związków do państwowej Kasy Chorych, jak również wyświecić stosunek Związków do żywności wrogich Kasie.

Konferencja wzywa centralę Zw. Zaw. do urzędowania szeregu wieców w fabrykach ogólnych, celem wyjaśnienia robotnikom zadania Kasy Chorych i stwierdzenia swego stanowiska do wrogich żywności tejże Kasy.

Konferencja domaga się otwarcia większej ilości ambulatorjów, oraz wypłacenia zasiłków pieniężnych w dowód zgłoszenia, oraz usunięcia tych braków, które dają się w działalności zauważyć.

Konferencja potępia tych lekarzy miejskich, którzy rozmyślnie zaniedbują pacjentów Kasy Chorych, jak to miało miejsce w szpitalu przy ul. Drebnowskiej, wzywając jednocześnie Magistrat do bezwzględnego ukarania winnych.

Konferencja wyraża swoje uznanie komisarjatu Kasy Chorych za zajęte stanowisko w stosunku do lekarzy łódzkich, które wypływa z obrony ubezpieczonych interesów Kasy Chorych. (bip)

Dr. Goldenberg w dłuższym przemówieniu wskazał na konieczność zorganizowania „Koła Przyjaciół“, a następnie odczytał regulamin, obowiązujący wszystkie nowopowstające Kola. Po ożywionej dyskusji przystąpiono do wyboru Zarządu, w skład którego weszli pp. Kornacki (prezes), dyr. Dura (viceprezes), Bergie, Wiśniewski, dr. Goldenberg, Pluta, Skibiński i drużyna Gogolewski.

Nowy zarząd postanowił, zajęć się energicznie kooptowaniem nowych członków „Kola“ i urządzić wielkie popisy lekko-atletyczne, aby za otrzymane stąd pieniądze założyć kolonie letnie dla harcerzy.

Z pol i ogrodów. Trwające w ciągu pierwszej połowy kwietnia przymrozki i chłody spowodowały opóźnienie robót wiosennych w polu, tak, że w miejscowościach nizinnych dotąd nie rozpoczęto jeszcze sadzenia kartofli, a i siew jarzyn nie został dotąd ukończony. Z tego też powodu wegetacja oziminy rozwija się słabo.

Dopiero upalna wprost pogoda, jaka panowała w okresie świąt ubiegłych zbudziła życie przyrody i w ciągu 3-4 dni oziminy okryły się przeczyszczone, łąki i błonia błysnęły kwieciami, a sady pokryły się pakowiem kwietnem.

Dziś roboty w polach i ogrodach prowadzone są z wielkim pośpiechem. Na polach pagórkowatych w ostatnich dniach rola wyszła nadmiernie, to też rolnicy oczekują opadów upragnieniem. W r. b. zapowiada się wielki urodzaj owoców.

Z Łódzkiego Klubu Sportowego. W dn. 30 marca rb. odbyło się posiedzenie nowo wybranego zarządu LKS, na którym uskuteczono podział mandatów, jak następuje: Wacław Taubwurm — prezes, Zygmunt Krachulec — wiceprezes, Julian Wozniak — I sekretarz, Czesław Mike — II sekretarz, Franciszek Teja — I skarbnik, Stanisław Wnukowski — II skarbnik, Jerzy Kolarzowski — I gospodarz, Eugeniusz Lutoski — I gospodarz, Zygmunt Skibiński — kronikarz i bibliotekarz. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Ateksy

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś Teatr Miejski daje arcywesołą farsę pt. „Kontroler Wagonów Spyalnyci“ A. Bisson'a z p. Wiśniewskim w roli głównej.

W sobotę o godz. 4 pp. dla młodzieży szkolnej dany będzie „Skąpiec“ Moliere'a. Cony najniższe. Przed przedstawieniem wygłosi prelekcję inż. Henryk Goldberg.

Wieczorem o godz. 8.15 dane będą po raz ostatni dla zrzeszeń rob. i inteligenc. w arcydzieła St. Wyspiańskiego „Kłątwa i Sędziowie“.

Najbliższą premierą będzie „Lato“ sztuka Tadeusza Rittnera.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze! Pozwól, Szanowny Panie Redaktorze, że za pośrednictwem Twego poczytnego dziennika złożę najserdeczniejsze podziękowanie P. T. Komisji Teatralnej Miejskiej, Zarządowi Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Łodzi, jak również całej Prasie Łódzkiej, Delegatowi Min. Wyzn. Relig. Ośw. Publ. prof. Raciborskiemu, Zarządowi Zw. Art. Scen Polskich, Kolegom i Koleżankom, oraz przyjacielom, Szanownej Publiczności i wszystkim Tym, którzy w niezapomnianej dla mnie chwili jubileuszu pracy scenicznej okazali mi tyle dowodów życzliwości i poparcia. Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania Lucjan Wiśniewski.

Robotnicy popierają cie pismo „Praca“

Z życia organizacji N P R Posiedzenie Zarządu łódzkiego NPR.

W piątek dn. 21 bm. punktualnie o godz. 7 wiecz. w Klubie (Piotrkowska 91) odbędzie się posiedzenie Zarządu łódzkiego Narodowej Partji Robotniczej. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków Zarządu, przedstawicieli dzielnic i kół obowiązkowa. W razie zupełnej niemożności przybycia któregokolwiek z przedstawicieli dzielnic lub kół bezwzględnie musi być delegowany zastępca.

Zebranie sądu organizacyjnego.

W sobotę, d. 22 bm. o g. 7 wiecz. w klubie NPR (Piotrkowska 91), odbędzie się posiedzenie sądu organizacyjnego. Udział wszystkich członków sądu konieczny.

Dzielnica Górna.

W dniu 22.IV r. b. o godz. 7 wiecz. w Klubie NPR, Dzielnicy Górnej przy ul. Kątnej № 2, odbędzie się posiedzenie Zarządu wraz z dziesiętnikami. Sprawy b. ważne, obecność wszystkich konieczna.

Dzielnica Zielona.

W sobotę dn. 22 b. m. o godz. 7 wiecz. w Klubie NPR (Piotrkowska 91) staraniem zarządu Dzielnicy Zielonej wygłoszona zostanie pogadanka „o Polsce Współczesnej“.

Rozmaitości.

Największy hotel na świecie.

W Chicago rozpoczęto budowę hotelu, który będzie bezwątpienia największym tego rodzaju przedsiębiorstwem na kuli ziemskiej.

Ołbrzymi hotel ma obejmować 3.000 pokoiów z łazienkami. Z tej liczby 2.000 kosztować będą goście od 9 i pół do 4 dolarów dziennie, 1.000 zaś pokoiów luksusowych — po 7 dolarów dziennie.

Poza tym w hotelu tym ma się znajdować sala stołowa na 4.000 nakryć, sala bankietowa, mniejsze sale stołowe i poczekalnia, teatr o scenie, obejmującej 350 metr. kw.

Koszt budowy tego hotelu ma wynieść około 15 milionów dolarów.

Wypadek w cyrku.

W cyrku Charlesa Krone, bawiącym obecnie w Neapolu wydarzyło się w tych dniach zajście wstrząsające. Występował tam pogromca zwierząt Henryk Wegner z tresowanymi tygrysami. Gdy pogromca chciał zmusić jedno ze zwierząt opornych do wykonania pewnego popisu, tygrys rzucił się na Wegnera i zatopił kły w lewym ramieniu. Ponieważ pogromca nie stracił przytomności i dobywszy błyskawicznie rewolwer z kieszeni, wystrzelił pięć kul w łeb rozjuszonej bestji, zabijając ją na miejscu. Całe to zajście trwało zaledwie kilkanaście sekund, wywołując jednak taki popłoch wśród publiczności, że musiano przerwać przedstawienie. Ciężko rannego pogromcę przewieziono do szpitala.

Niech nas Bóg od tego zachowa.

Wielka burza szczęścia sieła na morzu i na skale okrętem jak piana. Kapitan pyta się kapitana, czy jest nadziejna ratunka, a kapitan odpowiada: „Ojcie, za pięć minut możemy być w niebie“. — A tamten woła: „A niechże nas Bóg najświętzy od tego zachowa!“

Komunikat.

Związek Zawodowy Pracowników i Pracownic Rzeźniczych w Łodzi.

Niniejszym podaje się do wiadomości, iż w dniu 23 kwietnia 1922 r. o godz. 10-rano odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru Związku Zawodowego Pracowników i Pracownic Rzeźniczych w Łodzi, w Katedrze Św. Stanisława Kostki.

Wobec powyższego uprasza się wszystkich członków o łaskawe przybycie do lokalu Związku przy ulicy Główniej № 31, na ogólne zebranie dnia 23 kwietnia 1922 r., o godz. 9 minut 30 rano.

Następnie wyruszy pochód z lokalu Związku przy ul. Główniej № 31 do Katedry Św. St. Kostki, na Mszę i poświęcenie sztandaru. Po Mszy i poświęceniu sztandaru będzie zdjęcie fotograficzne całego Związku.

Podczas Mszy i pochodu będzie przygotować orkiestra Inwalidów Wojskowych.

Na powyższe prosimy o liczne zgromadzenie się Członków. ZARZĄD.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

Table with 2 columns: Day (Dziś, Jutro) and Event (Anielna, Sobota, etc.)

Zjazd Oświatowy Związku Młast Polskich. W dniu 2 i 23 kwietnia odbędzie się w W. rszawie zjazd oświatowy Zw. Młast Polskich. Na zjeździe tym rozpatrywane będą sprawy związane z oświatą w miastach polskich. Na zjeździe wygłoszone zostaną następujące referaty: „Realizacja powszechnego obowiązku nauki“ (dr. St. Kopeński), „Ustrój szkolnictwa w miastach w związku z ogólnym prawodawstwem szkolnym“ (Z. Nowicki), „O sposobach pokrycia wydatków miejskich na zakładanie i utrzymanie szkół oraz o budownictwie szkolnym w miastach“ (W. Paciewicz) i „Zadania samorządu miejskiego w dziedzinie oświaty pozaszkolnej“ (K. Kornilowicz). (bip)

Zwolnienie z wojska rocznika 1893. Z kompetentnego źródła nadeszła wiadomość, że min. spraw wojsk. wydało rozporządzenie zwolnienia ze służby wojskowej rocznika 1893. Ścisłej daty zwolnienia nie podano, ponieważ zależy ona od rozmiarów przygotowań technicznych. Nie wskazano również, czy zwolnieni będą ci z tego rocznika, którzy niedawno wstąpili na służbę. O tem wszystkim wydane będzie dodatkowe rozporządzenie.

Z życia Harcerzy. W tych dniach odbyło się w lokalu Seminarjum Naucz. zebranie organizacyjne „Koła Przyjaciół Harcerstwa“ przy drużynie XII-ej. Na przewodniczącego powołano p. Kornackiego, na sekretarza — druha Oibromskiego.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

LUONA  **LUONA**

Dziś wielka Premjera! Dla utrzymania artystycznej całości demonstrowane będą 2 serie jednocześnie!

Najwyższy tryumf artystyczny niezrównany **J. Mozzuchina, N. Lislenko** oraz **Orłowej, Panowa, Chudalejewa** i inn.

w 10 aktowym potężnym dramacie, osnutym na tle walki namiętności ludzkich

„W SIDŁACH SZATANA”

I seria p. t. „POTĘGA ZŁA”. II seria p. t. „SZATAN ZWYCIĘŻONY”.

Utworki muzyczne w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. p. M. CHWATA.

KINO

DOLINA SZWAJCARSKA

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych!

Po gruntownym remoncie.

Wielki program świąteczny!

BOB JOHNSON

Pogromca z Cyrku Hagenbecka.

Ceny miejsc niskie, dla Urzędników Państwowych zniżka o 50 proc. z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. Początek przedst. w soboty, niedzielę i święta o godz. 8, w dni powsz. o 6 p.p., ostatni seans o 9.15 wiecz.

Największe w Łodzi

KINO „POPULARNE”

Konstantynowska 16.

Od niedzieli dnia 16 kwietnia i dni następnych.

Wielki świąteczny program!

Człowiek, który sprzedał swój cień

Głosy dramat w 6 aktach, według słynnej powieści Adalberta Chamisso. W rolach głównych: **Paweł Wegener i Lidia Salmonowa.**

UWAGA: W powyższym obrazie reżyserja i technika niewidziane dotychczas na ekranie kinematograficznym.

Anons: 22 i 23 kwietnia. Na ogólne żądanie publiczności! Tylko 2 dni. — Nowa kopja.

Wielkie arcydzieło w 7 wielkich aktach, podług nieśmiertelnego dzieła **Henryka Sienkiewicza p.t. Quo Vadis.**

Początek w dni powszednie o godz. 6, a w niedzielę i święta o godz. 2 po poł.

Obrączki ślubne

duży wybór, wszelkie fasony, gwarancja za złoto. Zegary, zegarki, pierścionki, kolczyki — najtaniej kupić można:

Brzezińska 10, JAN FLACEK,
Przyjmuje się wszelkie reparacje w zakresie zegarmistrzostwa i jubilerstwa wchodząco.

Nasiona wszelkie

polecają

Składy L. JASIŃSKIEGO

prowadzone od 1870 roku

Cenniki na żądanie. w Łęczycy i w Łodzi, ul. Andrzeja 10. Cenniki na żądanie.

Koło Polskiej Młodzieży „Warta” urządza w dniu 22 na 23 b. m. od godz. 8 wiecz. do g. 8 rano przy ul. Nawrot 20 w lokalu Związku Drukarzy ZABAWĘ TANECZNĄ z różnymi niespodziankami, na którą zaprasza się członków i gości wprowadzonych.

ZARZĄD.

UWAGA: Bufet obficie zaopatrzony na miejscu. Przygr ywad będzie orkiestra własna.

szwaga w cęgi 3 dni wydawa

SWIERZBE „Maść Pra Hebdy”

szwaga przez powagi lekarze

Latwo się wetera, nie plami bielizny i ciela, ma przyjemny zapach

Dla kani od szwazy i parada

„EKWOL-HEBDA”

TOW. H. HEBDA I S-ko — WARSZAWA

Siedz. na Łódź — Hart. Aptekarzy Polskich Sp. Akc. ul. Okólna 26 60.

- Drukarnia AKOYDENSOWA -

„PRACA”

Przyjmuje obalunki na roboty drukarskie np.:
Bachunki, Blankiety, —
Cyrkularse, Kwitarsuse
Afisse, Programy i t. p.

Dla Stowarzyszeń i organizacji robotniczych znaczenie następstwa. = =

ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD Nr. 8.

Zdolne nakładaczki

moga się zgłosić natychmiast do drukarni

A. J. Ostrowskiego, Piotrk. 55.

Dr. med. BRAUN

Specjalista

Chorób wenerycznych, skórnych, moczopielowych.

Przyjm. 10—1, 5—8, pała 4—5
Poluśniowa 23.

NASZA SPECJALNOŚĆ

Sandalki,
Pantofle domowe,
Pantofle płócienne.
Petersilgo i Skmolke,
Piotrkowska 93.

Dr. L. PRYBULSKI

Specjalista

Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopielowych
leczenie światłem (lampa kwarcowa)
od 9—21 8—9 od 4—3 dla Pał
ZAWADZKA № 1

Doktor Medycy.

Eug. Zeligsonowa

przyjm. ul. 6 Sierpnia № 1 (Benedykta) od 10—3.
Chor. kobiece, skórne i wenerycz. (kobiety). Usuwanie włosów z twarzy elektrycznością.

Ogłoszenia drobne.

Chrześcijańska Składnica

Towarowa pod firmą JARMARK ŁÓDZKI* właśc. Bronisław Jagoda. Polecam najtaniej modne do sezonu ubrania, palta męskie, damskie, dziecięce. Towary welniane, szwity, kamgaray, na ubranie i spodnie, bostony, sukna, kory i gabardiny, wełny damskie, batysty, sataminy, woale, bielizna damska i męska, sznutki, pończochy, płótna, tyki pościelowe, szajl i okalordy w dobrych gatunkach i kolorach i t. d. Łódź, ul. Piotrkowska № 44.

UWAGA: Jarmark Łódzki tylko na 1-em piętrze, który niema nie wspólnego ze sklepem na parterze.

Ciach Marcin zagubił paszport rzyjski wydany w gminie Badziszewice.

Jelenowi Wilhelmowi skradziono paszport niemiecki, wydany w gminie Gordowice na Górnym Śląsku i zaświadczanie techniczne jako delegowanemu do Zarządu telefonicznego w Łodzi.

Kupuje brylanty, złoto, stare zęby. Konstantynowska 7, (Milich) prawa oficyna, I-sze piętro. 1007—15

Łezak Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Młody człowiek

z praktyką biurową, ze znajomością buchalterji, językami polskim i niemieckim władający, poszukuje jakiejś kolwiazk poeady. Łaskawe oferty pod „W. O.” do administracji „Praca”. 990—3

Otkowski Jan zagubił kartę powołania, wydaną w P. K. U. i dowód orobity kolejowy, wraz z legitymacją Związku Kolejowego. 992—1

Potrzebny czeladnik

rymarski, Sosna, Pabjanicka 50, Jezierski.

Świętek Stanisław zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w szpitalu wojskowym w Białostoku № 1. 993—3

Skradziono kartę bezterminowego urlopowania, wydaną przez B. Z. 31 p. p. na imię Bolesława Sobieraja. 996—2

Stoncawski Józef zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. 994—1

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny) Oddział Łódzki. Zach. dnia 31, zawiadamia, że 11 maja 1922 r. w sali licytacyjnej Zach. dnia 31 odbędzie się licytacja celem sprzedania zastawów we właściwym czasie niewykupionych. Wykaz numerów zastawów podlegających sprzedaży będzie ogłoszony w Dzienniku Urzędowym i wywieszony w biurze Zach. dnia 31. 1006—2

Walasiak Stanisław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1006—8